BLIŻEJ SUKCESU - ZA DARMO!

ZŁOTE MYŚLI

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK W BABILONIE

Stare tabliczki z Babilonu pomogą Ci osiągnąć finansową wolność!

George S. Clason

DARMOWY EBOOK !

***Darmowa publikacja**, dostarczona przez*
ZloteMysli.pl

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl
Data: 7.09.2007

Tytuł: Najbogatszy człowiek w Babilonie
Autor: George Samuel Clason
Tłumacz: Piotr Obmiński

Korekta: Anna Popis-Witkowska
Skład: Anna Popis-Witkowska

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Dystrybucja w Internecie, za zgodą Autora
Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli
Netina Sp. z o. o.
ul. Daszyńskiego 5
44-100 Gliwice
WWW: www.ZloteMysli.pl
EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I

TEN, KTÓRY PRAGNĄŁ ZŁOTA.....4

ROZDZIAŁ II

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK W BABILONIE.....7

ROZDZIAŁ III

SIEDEM LEKÓW DLA CHUDEJ SAKIEWKI.....12

ROZDZIAŁ IV

SPOTKAJ BOGINIĘ POWODZENIA W ŻYCIU.....16

ROZDZIAŁ V

PIĘĆ PRAW DOTYCZĄCYCH ZŁOTA.....18

Pięć Praw Dotyczących Złota.....19

ROZDZIAŁ VI

BANKIER.....22

ROZDZIAŁ VII

MURY BABILONU.....25

ROZDZIAŁ VIII

HANDLARZ WIELBŁĄDÓW.....27

ROZDZIAŁ IX

BABILOŃSKIE GLINIANE TABLICZKI.....30

ROZDZIAŁ X

NAJSZCZĘŚLIWSZY CZŁOWIEK W BABILONIE.....32

Rozdział I
Ten, który pragnął złota

Występują:

***Bansir** – Budowniczy Rydwanów*
***Kabbi** – Muzyk*
***Arkad** – Najbogatszy Człowiek w Babilonie*

„Smutno spoglądał na swój skromny dom i warsztat pod gołym niebem, gdzie stał częściowo już ukończony rydwan".

„Jego żona co chwilę pojawiała się na progu, a jej ukradkowe spojrzenia w jego kierunku przypominały mu, że worek z żywnością jest już niemal pusty i że powinien pracować".

Bansir, budowniczy rydwanów, był zbyt pogrążony we własnych problemach, by zwracać uwagę na dobiegające go odgłosy życia przebiegającego wewnątrz murów Babilonu. To miasto było mieszaniną wielkości i nędzy – niewiarygodne przejawy bogactwa i najokropniejszego ubóstwa.

Bansir nie potrafił zrozumieć, dlaczego pracował tak ciężko, a wciąż należał do najuboższych.

Był tak zajęty swymi myślami, że nie dostrzegł nawet swego przyjaciela Kabbiego, który zbliżał się w jego kierunku, grając na lirze. Wyszukany ukłon Kabbiego pozostał niezauważony, podobnie jak jego prośba o „dwa nędzne szekele".

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Gdybym miał dwa szekele", ponuro odpowiedział Bansir, „nie mógłbym ich nikomu pożyczyć, nawet tobie, najlepszemu z mych przyjaciół, bo to by była moja fortuna – moja cała fortuna. Nikt nie pożycza całej swojej fortuny, nawet swym najlepszym przyjaciołom".

Potem zaszokowany Kabbi wysłuchał opowiadania Bansira o śnie, jaki miał on ostatniej nocy. Bansir śnił, że jest człowiekiem zamożnym, cieszącym się miłym, wygodnym życiem i zawsze pełną kiesą.

„Dlaczego więc te przyjemne uczucia, jakie to musiało wywołać, zmieniły cię w ponurą figurę, podobną do tych na miejskich murach?" – spytał Kabbi. „Rzeczywiście, dlaczego?! Ponieważ po przebudzeniu

uświadomiłem sobie, jak pusta jest moja sakiewka i przepełniło mnie uczucie buntu.

Pogadajmy może teraz o tej sprawie..".

Wspominając dni, gdy byli młodymi ludźmi, Bansir i Kabbi doszli do własnych doświadczeń dotyczących pieniędzy. Zarobili przez te wszystkie lata całkiem sporo złota, jednak wcale nie było tego teraz widać. Obaj wierzyli, że któregoś dnia spłynie na nich bogactwo. Teraz zaczynali dochodzić do wniosku, że nic takiego raczej się nie zdarzy, a jednocześnie często byli zmuszeni ostro kombinować, co zrobić, by ich rodziny nie chodziły głodne. Wkrótce ponury nastrój Bansira udzielił się i Kabbiemu. I kiedy tak w przygnębieniu snuli swe niewesołe rozważania, w końcu przyszedł im do głowy najlepszy dotychczas pomysł.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Nie chcemy przecież rok po roku żyć jak niewolnicy. Praca, praca, praca, która nigdzie nie prowadzi!”... „Czy nie dałoby się dowiedzieć, jak inni zdobywają złoto i robią to, co robią?” – podsunął Kabbi.

„Może jest jakiś sekret, którego moglibyśmy się nauczyć, gdybyśmy poszukali kogoś, kto go zna?”

– odparł Bansir z namysłem.

Przypomnieli sobie o swym szkolnym przyjacielu sprzed lat, o imieniu Arkad, który był „błogosławiony przez dostatek”, a którego powszechnie uznawano za „Najbogatszego Człowieka w Babilonie”. Postanowili poprosić Arkada o radę.

„Sprawiłeś, że zrozumiałem, dlaczego nigdy nie udało nam się dojść do jakiegokolwiek bogactwa –

nigdy go nie szukaliśmy!

Przecież w tym wszystkim, do czego naprawdę się przyłożyliśmy, osiągnęliśmy sukcesy. Musimy

więcej się dowiedzieć, byśmy mogli lepiej prosperować.

Lepiej rozumiejąc, znajdziemy skuteczniejsze sposoby realizacji naszych pragnień”.

„Idźmy do Arkada jeszcze dzisiaj!” – ponaglał Bansir.

Bansir i Kabbi zebrali grupę swych dawnych przyjaciół z dzieciństwa, potrzebujących tego samego rodzaju przewodnictwa.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział II
Najbogatszy Człowiek w Babilonie

Występują:

***Arkad** – Najbogatszy Człowiek w Babilonie*
***Bansir** – Budowniczy Rydwanów*
***Kabbi** – Muzyk*
***Algamish** – Bogacz*
***Agger** – Producent Tarcz*
***Azmu**r – Ceglarz*

Arkad był znany w całym kraju ze swego bogactwa, hojności wobec własnej rodziny i dobroczynności. Grupa, którą zebrali Bansir i Kabbi, rozpoczęła dyskusję od interesujących poglądów na życie.

„Dlaczego ma być tak, że kapryśny los ciebie wyróżnił, byś cieszył się wszystkimi życiowymi dobrami, całkiem zapominając o nas, którzy też na to zasługujemy?”.

„Jeśli nie zdobyliście przez te lata więcej niż absolutnie minimum potrzebne do przeżycia, to dlatego, że albo zaniedbaliście nauczenia się praw rządzących budowaniem bogactwa, albo też się do nich nie stosowaliście.

»Kapryśny los« to złośliwa bogini, nieprzynosząca nikomu trwałego dobra... Tworzy rozrzutników, szybko tracących wszystko, co zdobyli”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Łatwe pieniądze długo nie trwają, tego właśnie uczy Arkad. To absolutna prawda! Pomyśl o tych wszystkich w swym otoczeniu, którzy wygrali na loterii czy w podobny sposób zdobyli pieniądze. Większość z nich nie ma już z tego nic.

Spytano Arkada o oczywistą sprawę, czyli o to, jak zdobył swą fortunę. Okazało się, że już we wczesnej młodości doszedł do wniosku, że wszelkie dające zadowolenie i szczęście rzeczy zostają wzmocnione dzięki obecności bogactwa.

„Bogactwo jest potęgą, dzięki bogactwu wiele rzeczy staje się możliwe".

Kiedy sobie to uświadomił, postanowił upomnieć się o swoją część życiowych dóbr, ponieważ nie zadowoli go życie biedaka. Zdecydował o następujących rzeczach:

- ✔ *Z całą energią odda się studiom nad zdobywaniem bogactwa.*
- ✔ *Kiedy już pozna jego zasady, będzie się do nich ściśle stosował.*

Arkad wyjaśnił całej grupie, że istnieją dwa typy uczenia się. Jednym jest to, czego się dowiedzieliśmy i teraz wiemy, drugim – trening uczący nas znajdować to, czego nie wiemy.

Arkad zaraz po szkole znalazł pracę skryby i wykonywał ją przez wiele miesięcy za bardzo niewielką pensyjkę. Jeden z jego klientów, bogacz o imieniu Algamish, chciał, by pewną pracę wykonano mu w ciągu nocy. Arkad w zamian za tak szybką usługę zażądał od Algamisha informacji o tym, jak sam także mógłby się stać bogaty.

Pierwsza rada otrzymana od Algamisha brzmiała tak: „Odnalazłem drogę do bogactwa, kiedy zdecydowałem, że część wszystkiego, co zarabiam, jest moja na zawsze". Ta rada, aby oszczędzać nie

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

mniej niż dziesiątą część wszystkiego, co Arkad zarabia, stała się początkiem transformacji.

„Każda złota moneta, którą zaoszczędzisz, jest niewolnikiem pracującym na ciebie. Każdy miedziak, który ona zarabia, jest jej dzieckiem, które także może dla ciebie zarabiać”.

Kiedy Arkad spotkał się po dwunastu miesiącach z Algamishem, miał zaoszczędzoną dziesiątą część tego, co zarobił, ale oddał ją murarzowi Azmurowi, by zainwestował w rzadkie klejnoty. Wtedy otrzymał też od Algamisha następną radę, która naprawdę wiele zmieniła w jego życiu.

„Każdy musi się najpierw nauczyć, ale dlaczego ufać wiedzy murarza na temat klejnotów?” – warknął... „Następnym razem, kiedy będziesz chciał się czegoś dowiedzieć o klejnotach, idź do handlarza klejnotów.

Rady, w odróżnieniu od większości innych rzeczy, otrzymuje się za darmo, ale uważaj, by brać tylko to, co warto posiadać”.

Klejnoty zakupione przez murarza okazały się bezwartościowe i Arkad odebrał nauczkę. Miał już w pełni wyrobiony nawyk oszczędzania, więc szybko zebrał więcej złota. Po następnych dwunastu miesiącach Algamish znowu spotkał się z Arkadem. Arkad zameldował, że swoje oszczędności pożycza Aggerowi Producentowi Tarcz, który mu za to wypłaca pewien procent. Część uzyskanych w ten sposób pieniędzy Arkad przeznacza na uczty i kupowanie luksusowych przedmiotów. Algamish udzielił mu następnej rady:

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Przejadasz dzieci swoich oszczędności. Jak więc oczekujesz, że będą na ciebie pracowały? I jak same mają mieć dzieci, które też na ciebie będą pracować?

Najpierw dorób się armii złotych niewolników, potem będziesz mógł bez żalu spożywać wystawne bankiety”.

Mijają następne dwadzieścia cztery miesiące i Algamish chwali Arkada za ścisłe przestrzeganie swych nauk.

„Arkadzie” – mówi – „dobrze się nauczyłeś swej lekcji. Najpierw się nauczyłeś

żyć za mniej, niż zarabiasz.

Potem nauczyłeś się

szukać rady u tych, którzy są kompetentni...

I na koniec – nauczyłeś się

sprawiać, by złoto na ciebie pracowało”.

Arkad nauczył się, jak zdobywać złoto, jak je utrzymać oraz jak go używać. Algamish uczynił Arkadowi propozycję, której ten nie mógł odrzucić – by dla niego pracował i miał udział w jego majątku. Jeden z przybyłej grupy stwierdził, że Arkad miał szczęście, ponieważ został spadkobiercą. Ten odpowiedział, że „tylko o tyle miałem szczęście, że pragnąłem zostać zamożnym, zanim jeszcze go spotkałem”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Okazja to wyniosła bogini, niemarnująca swego czasu na tych, którzy są nieprzygotowani”.

„Siła woli to tylko niewzruszony zamiar przeprowadzenia do końca tego, co sobie przeprowadzić postanowiłeś”.

„Kiedy postawię sobie jakieś zadanie, wykonuję je. Dlatego też jestem ostrożny, by nie rozpoczynać zadań trudnych i niepraktycznych, bo po prostu za bardzo lubię nie pracować”.

„Bogactwo wzrasta wszędzie, gdzie ludzie wydatkują energię”.

Arkad wyjaśnia, że musisz żyć z następującymi myślami:

Część tego, co zarabiam, jest moja na zawsze.

Musisz o tym myśleć rano, w południe i wieczorem. Wyryj sobie tę myśl w mózgu. Przesiąknij nią. W miarę wzrostu będzie Cię ona pobudzać.

Uczyń złoto swoim niewolnikiem.

Szukaj mądrej rady.

Cała grupa podziękowała Arkadowi za rozmowę i rozeszła się – jedni cicho i nadal nic nie rozumiejąc, myśląc sarkastycznie, że Arkad powinien po prostu podzielić się z nimi wszystkimi swą ogromną fortuną. Inni wychodzili z nowym błyskiem w oku, by potem często radzić się Arkada, który nie skąpił im swej mądrości.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział III
Siedem Leków dla Chudej Sakiewki

Występują:

***Arkad** – Najbogatszy Człowiek w Babilonie*
Dobry Król Sargon
***Agger** – Producent Tarcz*

Dobry Król Sargon ubolewał nad stanem miasta. Bogaci stawali się coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi. Całe znajdujące się w mieście złoto jakoś trafiało w ręce „kilku bardzo bogatych obywateli miasta".

„Dlaczego tak niewielu ludzi potrafi zdobywać całe złoto?" – powiedział Król.

„Ponieważ wiedzą, jak to robić" – odpowiedział Kanclerz. – „Nie można potępiać nikogo za jego sukces, ponieważ wie, jak to robić".

„Kto najlepiej w naszym mieście wie, jak się bogacić, Kanclerzu?" – spytał Król.

„Wasza dostojność, twoje pytanie samo stanowi odpowiedź. Kto w Babilonie zgromadził największą fortunę? Arkad!" – odparł Kanclerz.

Wezwano więc Arkada do stawienia się przed obliczem Króla. Oto początek rozmowy, która się tam odbyła:

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Jak stałeś się tak bogaty?

Nic nie miałeś na początku" – spytał Król.

„Tylko ogromne pragnienie bogactwa,

poza tym nic" – odrzekł Arkad.

„Czy istnieje jakiś sekret zdobywania bogactwa? Czy można się tego nauczyć?" – spytał znowu Król.

„Oczywiście, wasza dostojność. Tego, co wie jeden człowiek, można nauczyć i innych" – odpowiedział Arkad.

Król wyraził życzenie, by Arkad podzielił się swą wiedzą z mieszkańcami miasta. Sam Król wyznaczył „Setkę Wybrańców", którzy mieli spotykać się z Arkadem. Ten zaś wielki człowiek stanął przed nimi i opowiedział im, jak to w młodości nie miał całkiem nic, poza pustą sakiewką, jak poszukiwał wszelkich leków na chudą sakiewkę i w końcu znalazł ich siedem. Oto Siedem Leków na Chudą Sakiewkę:

I
Zacznij swą sakiewkę tuczyć.

„Z każdych dziesięciu monet, które wkładasz do sakiewki, wyjmij i zużyj tylko dziewięć. Twoja sakiewka od razu zacznie nabierać ciała, a jej zwiększająca się waga sprawi, że przyjemnie będzie ci ją trzymać w ręku, a także sprawi radość twej duszy".

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

II
Kontroluj swe wydatki.

„Tak zorganizuj swój budżet, byś miał dość monet na opłacenie niezbędnych rzeczy, przyjemności i sensownych potrzeb, nie wydając więcej niż dziewięć dziesiątych swych dochodów.

III
Spraw, by twoje złoto się mnożyło.

„Poślij każdą monetę do pracy, tak by reprodukowała się w postaci do niej podobnych, niczym stada na pastwisku, i by wytwarzała stały strumień dochodów płynących do twej sakiewki”.

IV
Chroń swe skarby przed ich utratą.

„Chroń swe skarby przed ich utratą, inwestując tylko tam, gdzie ich zasadnicza część (czyli sam kapitał) jest bezpieczna, gdzie można je w razie potrzeby odzyskać oraz gdzie będziesz otrzymywał uczciwe odsetki. Skonsultuj to z mądrymi ludźmi. Zapewnij sobie radę tych, którzy mają doświadczenie w zyskownym inwestowaniu. Niech ich doświadczenie uchroni twój skarb przed zbyt ryzykownymi inwestycjami”.

V
Uczyń swe mieszkanie zyskowną inwestycją.

„Posiadaj własny dom”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

VI
Zapewnij sobie dochody w przyszłości.

„Zawczasu zadbaj o zaspokojenie swych potrzeb w starszym wieku, jak też o zabezpieczenie swej rodziny”.

VII
Stale zwiększaj swą zdolność zarabiania.

„Kultywuj własne zdolności, ucz się i stawaj się coraz mądrzejszy, coraz zręczniejszy, coraz bardziej szanowany”.

Arkad zakończył swój wykład, mówiąc całej setce, że istnieje więcej złota, niż można by marzyć, dosłownie bogactwo dla każdego, i podsumował to słowami: „Idźcie i bogaćcie się, to wasze prawo!”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział IV
Spotkaj Boginię Powodzenia w Życiu

Występują:

***Arkad** – Najbogatszy Człowiek w Babilonie*

> ***„Jeśli ktoś ma szczęście, to nie da się po prostu przewidzieć rozmiaru powodzenia, które może odnieść. Wrzućcie go do Eufratu, a całkiem możliwe, że wypłynie z perłą w dłoni”***
>
> *przysłowie babilońskie*

Następnym razem Arkad tak oto mówił Setce Wybrańców:

> ***Czy istnieje jakiś sposób przyciągnięcia powodzenia?***

Większość z was zapewne najpierw pomyślała o stołach gry i w ogóle hazardzie. W takich przypadkach szansa jednak jest zawsze przeciw grającemu, sprzyja natomiast właścicielowi przybytku. Zresztą, nawet jeśli wygrasz, czy ta wygrana przyniesie ci trwałe korzyści? Nie znam nikogo – dosłownie ani jednego człowieka – który by od czegoś takiego rozpoczął swój życiowy sukces.

Czemu zamiast tego nie zastanowić się nad tymi wszystkimi sukcesami, które niemal odnieśliśmy, ale które nam umknęły? Tymi zda-

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

rzeniami, które mogły się były okazać bardziej korzystne, niż się w istocie okazały? Byłyby to rzadkie przykłady autentycznego powodzenia, gdyby tylko zdarzyły się naprawdę.

Szczęście czeka tylko, by przybyć do tego, kto umie wykorzystać okazję.

Wszyscy przeżyliśmy niezliczone sytuacje, w których nie zareagowaliśmy dość szybko, czego teraz gorzko żałujemy. Odkładanie na później bardzo często staje się przyczyną zmarnowanych okazji, po prostu stając na drodze szczęśliwym przypadkom! Pragniemy bogactwa, a jednak jak często, kiedy nadarza się okazja, nawyk odkładania na później opóźnia naszą jej akceptację i sami stajemy się swoimi najgorszymi wrogami?

Niektórzy z nas potrafią chwycić okazję za rogi i zbliżyć się w ten sposób do realizacji swych najskrytszych marzeń, jednak większość waha się, zwleka i odkłada na później.

Aby przyciągnąć powodzenie, konieczne jest wykorzystywanie pojawiających się okazji.

Ludzie czynu są faworytami Bogini Powodzenia.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział V
Pięć Praw Dotyczących Złota

Występują:

***Arkad** – Najbogatszy Człowiek w Babilonie*
***Namasir** – Syn Arkada*

„Worek pełen pieniędzy czy glinianą tabliczkę z wyrytymi pełnymi mądrości słowami – gdybyś miał wybór, co byś wybrał?

Większość ludzi wzięłaby złoto i uciekła, prawda? Nie dbaliby o mądrość, zmarnowaliby złoto, a potem przyszliby znowu, zawodząc i nie mając nic...

Złoto jest zarezerwowane dla tych, którzy znają jego prawa i ich przestrzegają.

Innymi słowy, słuchaj uważnie i przestrzegaj tych prostych nauk, Namasirze".

Syn Arkada nie był taki jak większość bogatych dziedziców – on musiał sam zdobyć swe dziedzictwo, ponieważ Arkad nie popierał dawania ludziom, którzy nie wykazali się zdolnością zdobywania, chronienia i pomnażania bogactwa.

Namasir otrzymał worek z pieniędzmi oraz glinianą tabliczkę z pięcioma prawami dotyczącymi złota. Potem został wysłany

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

w świat, by poznać te prawa i wrócić za dziesięć lat jako człowiek zdolny i wartościowy.

Dziesięć lat minęło jak jeden dzień – i oto Namasir stoi przed ojcem, by złożyć mu sprawozdanie:

„Dałeś mi hojnie swego złota. Dałeś mi też hojnie swej mądrości. Co do złota, cóż, niestety. Muszę się przyznać do swych fatalnych działań... Uciekło mi z mych niedoświadczonych rąk równie szybko, jak zając ucieka z dłoni młodzieniaszka, który go pochwycił".

I Namasir szczegółowo opowiada o swych niepowodzeniach w wykorzystaniu tego początkowego worka złota. Sporo stracił na pewnej ryzykownej inwestycji, potem kupił biznes, który okazał się czymś innym, niż się tego spodziewał. Potem nierozsądnie wydał pieniądze na pewne nie całkiem konieczne rzeczy. W końcu musiał sprzedać konie, niewolników i szaty, aby mieć co jeść i gdzie spać.

„Jednak nawet w tych smutnych dniach pamiętałem, ojcze, o twoim zaufaniu do mnie. Posłałeś mnie w świat, bym stał się mężczyzną, i byłem zdecydowany to osiągnąć. Przeczytałem więc jak najdokładniej słowa twojej mądrości i zdałem sobie sprawę z tego, że gdybym od razu szukał mądrości, nie straciłbym mojego złota".

Pięć Praw Dotyczących Złota

I

Złoto przychodzi chętnie i w coraz większej ilości do każdego, kto odkłada nie mniej niż dziesiątą część swych zarobków, by stworzyć kapitał na przyszłość dla siebie i dla swej rodziny.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

II
Złoto pracuje cierpliwie i wytrwale na swego mądrego właściciela, który znajduje mu zyskowne zajęcie, dzięki któremu ono rozmnaża się niczym stado na pastwisku.

III
Złoto gromadzi się pod opiekuńczymi skrzydłami, by uzyskać ochronę ze strony ostrożnego właściciela, inwestującego zgodnie z radami ludzi naprawdę znających się na inwestowaniu.

IV
Złoto wymyka się ludziom inwestującym w coś, na czym się nie znają, albo w coś, czego nie aprobują ludzie wprawni w inwestowaniu.

V
Złoto ucieka od ludzi próbujących je zmuszać do generowania niemożliwych zysków, jak też tym, którzy idą za głosem oszustów i kanciarzy, oraz tym, którzy w inwestowaniu ufają własnym romantycznym pragnieniom lub własnemu niedoświadczeniu.

I Namasir, opierając się na powyższych zalecaniach, zaczął powoli oszczędzać miedziaki, potem srebrne monety, w końcu zaś, pod kierunkiem mądrych ludzi, zaczął inwestować i złoto. Z upływem lat jego fortuna rosła coraz szybciej.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Poprzez moje nieszczęścia, moje wysiłki i moje sukcesy przetestowałem raz za razem, ojcze, mądrość twoich praw dotyczących złota. Okazały się słuszne za każdym razem”.

Bogactwo, które szybko przyszło, znika równie szybko.

Bogactwo, które pozostanie, by dawać radość i satysfakcję swemu właścicielowi, przychodzi stopniowo.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział VI
Bankier

Występują:

***Mathon** – Bankier*
***Rodan** – Producent Oszczepów*
***Araman** – Szwagier Rodana*

Rodan czuł się szczególnie zadowolony z siebie, idąc i słysząc rozkoszny brzęk złotych monet we własnej sakiewce. Nigdy nie miał takiej ilości złota – całe pięćdziesiąt złotych monet!

Zastanawiał się, jak i gdzie zainwestować tę fortunę. Przyszło mu do głowy, by zapytać o radę bankiera Mathona. I tak też zrobił, Mathon zaś mu rzekł te słowa:

„Wielu ludzi przychodzi do mnie po złoto na zapłacenie za swe szaleństwa, ale rady jakoś nigdy nie pragną. A któż może być bardziej kompetentny w udzielaniu rad, niż lichwiarz, do którego tak wielu przychodzi, gdy nadejdą ciężkie czasy?”.

Rodan był nieco skonfundowany, bo jego ukochana siostra prosiła go o pożyczenie nieco pieniędzy na nowy biznes swego męża, Aramana.

Mathon tak to skomentował:

„Powiem ci, żebyś wiedział, że w pożyczaniu pieniędzy jest więcej, niż tylko przechodzenie ich z ręki do ręki. Jeśli pragniesz pomóc

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

przyjacielowi, uczyń to w taki sposób, by nie brać na siebie jego obciążeń".

I Mathon opisuje, w jaki sposób udziela swoich pożyczek: ma specjalną skrzynię na żetony, które oznaczają wzięte przez klientów pożyczki. Niektóre żetony na zawsze już pozostają w skrzyni.

Najbezpieczniejszą pożyczką jest taka, gdy pożyczkobiorca posiada własność o wyższej od sumy pożyczki wartości. Są to

pożyczki oparte na własności.

W razie konieczności własność może zostać sprzedana w celu spłacenia pożyczki.

Inni mają możliwość spłacenia sumy pożyczki i należnych odsetek, ponieważ mają dochody. I będą je mieli tak długo, jak długo pozostaną uczciwi i nie przydarzy im się żadna tragedia. Są to

pożyczki oparte na dochodach.

Inni nie mają ani własności, ani wystarczających dochodów. Ich pożyczki są zabezpieczone przez rodzinę albo dobrych przyjaciół.

„Nie zniechęcam do pożyczania złota, raczej do tego zachęcam, jeśli jest to pożyczka na rozsądny cel".

Mathon posiada też dobrze rozwinięte metody oceny wypłacalności ewentualnego pożyczkobiorcy. Odpowiadając na pytanie Rodana, Mathon stwierdza, że sam nigdy by na taki cel nie pożyczał.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

„Jego ambicja, choć sama w sobie wartościowa, nie jest praktyczna i ja bym mu żadnego złota nie pożyczył. Pożyczać komuś jest łatwo. Jeśli nie była to rozsądna pożyczka, trudno jest pieniądze odzyskać. Nie lubię bezczynnie leżących pieniędzy, ale jeszcze bardziej nie lubię zbytniego ryzyka".

Na pożegnanie Mathon mówi coś, co odnosi się zarówno do biorących, jak i do udzielających pożyczek:

„Lepiej nieco ostrożności niż wiele żalu".

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział VII
Mury Babilonu

Występują:

***Stary Banzar** – Wojownik*

Babilon przetrwał wiele stuleci, ponieważ był zabezpieczony murami wysokimi na sto sześćdziesiąt stóp. Banzar był dzielnym wysłużonym weteranem pilnującym przejścia prowadzącego na sam szczyt miejskich murów. W tych dniach, kiedy to Babilon znowu był oblegany przez wrogów, Banzar wypatrywał z murów wszelkich istotnych wydarzeń. Był zawsze najlepiej poinformowany o wszystkim związanym z obronnością, pierwszy zawsze wiedział o każdym następnym wściekłym ataku wroga. Wielu zmartwionych mieszkańców miasta podchodziło doń i prosiło go o informację.

Kupcowi, zaniepokojonemu o losy swojej pozostającej poza murami żony, Banzar rzekł: „Uspokój się, dobry człowieku, wszystko będzie dobrze”.

Kobiecie, której mąż był chory, Banzar nakazał surowo: „Szybko wracaj do męża! Powiedz mu, że bramy są mocne i wytrzymają uderzenia taranów, a wchodzenie na mury po drabinach także nic wrogom nie da. Wracaj, a po drodze uważaj na siebie!”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Przestraszonemu dziecku Banzar rzekł pocieszającym tonem: „Nie bój się, mury Babilonu obronią i ciebie, i twoją matkę, i twojego młodszego brata, i to najmniejsze niemowlę”.

Po niemal czterech tygodniach stałych ataków mury Babilonu jeszcze raz odparły napastników.

Nie możemy sobie pozwolić na pozostawanie bez należytego zabezpieczenia.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział VIII
Handlarz Wielbłądów

Występują:

***Tarkad** – Syn Azurego*
***Dabasir** – Handlarz Wielbłądów*
***Kauskor** – Właściciel Dabasira*

Im ktoś głodniejszy, tym sprawniej pracuje jego umysł.

Tarkad nie miał nic w ustach od dwóch dni. W dodatku właśnie natknął się na kogoś, kogo wcale widzieć nie pragnął – handlarza wielbłądów o imieniu Dabasir. Tarkad był Dabasirowi winien pieniądze – i to nie tylko miedziaki, ale także kilka srebrnych monet.

„Zły los dotyka każdego, kto woli pożyczać niż oddawać”

– powiedział tłusty Dabasir, siedząc przy suto zastawionym stole tuż przed wygłodniałym Tarkadem.

„Słyszałem od jakiegoś wędrowca, który wrócił właśnie z Urfy, o kamieniu tak cienkim, że wszystko przez niego widać. Czy sądzisz, że mogłoby się komuś wydawać, że cały świat ma inne kolory niż te prawdziwe?” – spytał Dabasir.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Potem Dabasir, pragnąc dać Tarkadowi nauczkę, zaczął jemu i przygodnym słuchaczom opowiadać o tym, jak z niewolnika w Syrii stał się handlarzem wielbłądów.

Dabasir mianowicie pożyczył pieniądze od swych przyjaciół, a potem nie mógł ich zwrócić. W dodatku działo mu się coraz gorzej i gorzej. Jego żona wróciła do domu ojca, a on sam musiał opuścić Babilon. Został napadnięty przez zbójców i sprzedany jako niewolnik w Syrii. Na targu niewolników kupił go za dwie srebrne monety pewien przywódca syryjskiego pustynnego plemienia, u którego Dabasir zaczął służyć jako poganiacz wielbłądów.

Córka właściciela zainteresowała się losem Dabasira i zaczęła go wypytywać:

„Jeśli ktoś ma w sobie duszę wolnego człowieka, to czy nie będzie w swoim mieście szanowany i honorowany mimo swych nieszczęść? Zamierzasz spłacić wszystkie swoje długi w Babilonie?" – pytała.

„Tak, oczywiście, pragnę, ale nie widzę sposobu" – bronił się Dabasir.

„Widzę, że masz nędzną duszę niewolnika. Tylko taki ktoś może nie mieć sam do siebie szacunku, zaś nie może mieć do siebie szacunku ktoś, kto nie spłaca uczciwych długów".

Długi Dabasira były jego wrogami, on zaś, zamiast walczyć jak mężczyzna, uciekł z miasta. Gdyby pozostał na miejscu i walczył, odnalazłby ludzki szacunek.

„Gdybym miał duszę wolnego człowieka, dostałbym się jakoś z powrotem do Babilonu, spłacił ludzi, którzy mi zaufali, przyniósł

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

szczęście mojej żonie, która naprawdę mnie kochała, oraz spokój i zadowolenie mym rodzicom".

Wtedy zdarzyło się coś dziwnego i cały świat zdawał się zmienić koloryt. W końcu dostrzegłem prawdziwe wartości. Poczułem niezwykłe zdecydowanie.

Tarkad, który słuchał w skupieniu, był głęboko poruszony.

„Ukazałeś mi wizję, już czuję, jak rośnie we mnie dusza wolnego człowieka".

Tam, gdzie jest determinacja, znajdzie się i sposób.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział IX
Babilońskie Gliniane Tabliczki

Występują:

***Dabasir** – Handlarz Wielbłądów*
***Mathon** – Bankier*
***Profesor Franklin Caldwell** – Archeolog (Mezopotamia)*
***Alfred H. Shrewsbury** – Archeolog (Uniwersytet w Nottingham)*

Alfred pisze do profesora Caldwella w sprawie pięciu glinianych tabliczek znalezionych w czasie prac archeologicznych w Mezopotamii. Pisany pismem klinowym tekst opowiada o człowieku imieniem Dabasir, a przede wszystkim o tym, jak spłacił on swoje długi, by stać się powszechnie szanowanym obywatelem Babilonu. Alfred zamierza wykorzystać zastosowane przez Dabasira metody we własnym życiu, choć od ich powstania minęło już pięć tysięcy lat. Tabliczki zostały odcyfrowane i przetłumaczone. Wynika z nich poniższa historia Dabasira o tym, jak był niewolnikiem w Syrii.

Dabasir skonsultował się z bankierem Mathonem na temat wprowadzenia w życie takiego oto planu:

- ✔ *Po pierwsze, ten plan ma zapewnić przyszłą zamożność, a więc dziesiąta część wszystkich zarobków będzie odkładana i zaoszczędzana.*

- ✔ *Po drugie, siedem dziesiątych zarobków będzie opłacało wszelkie konieczne wydatki.*

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

- *Po trzecie, dwie dziesiąte zarobków posłużą do spłacenia na czas wszystkich długów.*

Dabasir odwiedził wszystkich swych wierzycieli, informując ich, że spłaci należne im 119 sztuk srebra i 141 sztuk miedzi. Spotkało się to z mieszaną reakcją z ich strony.

„Moje serce jest lżejsze, niż było kiedykolwiek od naprawdę długiego czasu”.

Dalej tabliczki relacjonowały historię tego, jak Dabasir stopniowo spłacał wszystkie swoje długi, jego żona mogła wreszcie kupić potrzebne rzeczy i osobiste drobiazgi, a dłużnicy w coraz większym stopniu nabierali dla Dabasira szacunku.

„Moja żona spojrzała na mnie jasnym wzrokiem, wlewającym wiarę w siebie w serce mężczyzny”.

„Tak, to ten plan stał się moim sukcesem”.

„Jestem pewien, że jeśli będę tak nadal postępował, uczyni mnie to bogaczem pomiędzy ludźmi”

– mówił Dabasir z dumą.

Alfred pisze do profesora Caldwella, opisując mu, jak wielkim sukcesem stał się ten plan dla niego i jego żony.

„Więcej radości stwarza tworzenie bogactwa, niż można by mieć z jego wydawania”.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Rozdział X
Najszczęśliwszy człowiek w Babilonie

Występują:

***Sharu Nada** – Największy Kupiec w Babilonie*
***Hadan Gula** – Wnuk Arada Guli*
***Arad Gula** – Partner Sharu Nady w Interesach*
***Nana-naid** – Pan Sharu Nady*
***Swasti** – Gospodyni Nany-naida*
***Sasi** – Handlarz Niewolników*

Sharu Nada, patrycjusz i największy kupiec w Babilonie, wyglądał dokładnie tak, jak ktoś taki powinien wyglądać – w pięknych szatach, na wspaniałym koniu jadący na czele bogatej karawany. Zdawało się, że niczego już więcej mu nie może brakować do szczęścia. W istocie był jednak zmartwiony. Tyle że wcale się nie martwił się o siebie, tylko o młodego człowieka, wraz z którym podróżował.

Tym młodym człowiekiem był Hadan Gula, wnuk Arada Guli, dawnego partnera Sharu Nady w interesach. Partnera, wobec którego Sharu Nada miał dług wdzięczności, tak wielki, że po prostu nie sposób było go spłacić. Teraz Sharu Nada bardzo chciał coś uczynić dla jego wnuka, ale ten młodzieniec swym zachowaniem i swym charakterem czynił to niemal niemożliwym. Sharu Nada wciąż jednak żywił nadzieję, iż zdoła jakoś pomóc mu wystartować w życiu i usunąć ogromne szkody, które ojciec chłopaka uczynił w odziedziczonym przez tę rodzinę majątku.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Hadan jednak także wydawał złote szekele równie szybko, jak je zdobywał, jeśli nie szybciej. Zawsze nosił najpiękniejsze szaty i najcenniejsze klejnoty. Przybywszy zaś do Babilonu, Hadan od razu głośno stwierdził, że wyraźnie widać, iż ani on, ani jego ojciec nie posiadają tego talentu do przyciągania pieniędzy, z którego słynął jego dziadek.

Wtedy Sharu Nada, zwyczajem Babilończyków, zaproponował młodzieńcowi, że mu opowie, jak to kiedyś on sam, wraz z dziadkiem Hadana, założył spółkę, która okazała się być tak ogromnym sukcesem.

I Sharu Nada zaczął opowiadać, jak to stał się niewolnikiem – po tym, jak zabił swego przyjaciela w czasie sprzeczki. Ujęto go, a kiedy jego ojciec nie miał na zapłacenie grzywny, sprzedano go jako niewolnika.

Wkrótce od pewnego mądrego niewolnika, z którym pracował, Szaru Nada dowiedział się, jakim skarbem jest praca.

„Praca jest najlepszym przyjacielem, jakiego kiedykolwiek miałem. Przyniosła mi wszystko dobre, co posiadam: moją fermę, moje krowy, moje zboże, wszystko!”

”Pamiętaj, że dobrze wykonana praca jest korzystna dla tego, kto ją wykonuje. Czyni człowieka lepszym”.

Potem Sharu Nada został sprzedany innemu panu, piekarzowi o imieniu Nana-naid. Uważał się za najszczęśliwszego człowieka w Babilonie, bo wybrano go po to, by mógł się uczyć zawodu, który go interesował. Powinieneś już w tej chwili wiedzieć, że niewolnicy w tamtych czasach mogli pracować na własny rachunek, posiadać majątek, a nawet się ożenić. Sharu Nada zaczął produkować do-

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

datkowe bochenki chleba, które potem sprzedawał na ulicy, wynegocjowawszy przedtem ze swym panem udział w zyskach. Jednym z regularnych klientów piekarni był Arad Gula, dziadek Hadana. Sharu Nada i Arad Gula zostali serdecznymi przyjaciółmi. Nana-naid z każdym dniem coraz bardziej niecierpliwie oczekiwał powrotu Sharu Nady, aby odebrać mu swoją część zysków i móc je postawić w domach hazardu, do których gorliwie uczęszczał.

Pewnego razu Arad Gula wyznał Sharu Nadzie, że także jest niewolnikiem, ale niedługo ma szansę się wykupić i odzyskać wolność. Słysząc to teraz, jego wnuk wyraźnie poczuł się obrażony i wykrzyknął: „Nie będę słuchał, jak obrażasz pamięć mojego dziadka!".

Wracając jednak do historii... Arad Gula poradził Sharu Nadzie, by nie przywiązywał się za bardzo do swego pana. „Odzyskaj poczucie, że jesteś wolnym człowiekiem. Postępuj jak człowiek wolny i odnieś sukces jak człowiek wolny!".

Kiedy następnym razem Sharu Nada spotkał Arada Gulę, ten był już kimś całkiem innym. Był bowiem wolnym człowiekiem.

Swasti, gospodyni jego pana, Nana-naida, przyszła do Sharu Nady wyraźnie wzburzona. „Twój pan ma kłopoty" – powiedziała. „Dlaczego mielibyśmy się przejmować jego szaleństwem?" – odpowiedział Sharu Nada. – „Przecież nie jesteśmy jego opiekunami".

Jednak było się czym przejmować, bo Nana-naid sprzedał prawa do swego niewolnika Sharu Nady wierzycielowi, który teraz mógł go zabrać i sprzedać wedle swej woli, nie troszcząc się o to, co o tym myśli Nana-naid, o samym niewolniku już oczywiście nie wspominając. I następnego ranka przybył właśnie handlarz niewolników, by zabrać Sharu Nadę.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

Sharu Nada wpadł w głębokie przygnębienie. „Czyż mam pracować przez resztę życia, niczego nie osiągając, bez sukcesu i bez przyjemności?”.

I nagle przybywa posłaniec od nowego pana Sharu Nady, Sasiego. Chwyta jego sakiewkę i szaty, po czym zaraz wybiega.

„Widziałem, że Arad Gula na mnie czeka”.

„Szukałem cię wszędzie. Musiałem się ostro targować i zapłaciłem za ciebie niebotyczną sumę, ale jesteś tego wart. Twój rozum i twoja przedsiębiorczość stały się mą inspiracją do nowego sukcesu.”

Bowiem Arad Gula kupił Sharu Nadzie wolność.

„Łzy wdzięczności napłynęły mi do oczu.

Wiedziałem, że jestem najszczęśliwszym człowiekiem w Babilonie”.

„Czy to praca była tą tajemnicą mego dziadka, która przyniosła mu tyle złotych szekeli?”.

„Kiedy go spotkałem, był to jego jedyny klucz.

Praca dała mu wielu przyjaciół... Praca przyniosła mu wiele zaszczytów... Praca była źródłem tych wszystkich rzeczy, którymi mógł się cieszyć”.

„Życie jest bogate i zawiera wiele przyjemności, którymi człowiek może się cieszyć” – powiedział Sharu Nada. – „Każda z nich ma swoje miejsce. Cieszę się, że praca nie jest zarezerwowana wyłącz-

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & George Samuel Clason

nie dla niewolników. Gdyby tak było, zostałbym pozbawiony mej największej przyjemności."

Historia opowiedziana przez Sharu Nadę naprawdę odmieniła Hadana Gulę. Kiedy ją tylko przemyślał i zrozumiał, zdecydowany był odmienić swe życie.

„Teraz, kiedy rozumiem, podziwiam go o wiele bardziej i jeszcze bardziej pragnę stać się takim jak on. Obawiam się, że nigdy nie zdołam ci odpłacić za to, że

dałeś mi prawdziwy klucz do sukcesu".

POLECAMY TAKŻE PORADNIKI:

Sztuka wzbogacania się – Wallace D. Wattles

Największą różnicą między bogatymi i biednymi jest ich sposób myślenia. To właśnie on decyduje o działaniu, jakie podejmują – a działanie, jak wiemy, przesądza o rezultatach. Ta metafizyczna nieco książka pokaże Ci, jak myśleć, by przyciągać do siebie okazje i bogactwo. Odkryje przed Tobą sprawczą siłę Twoich myśli i da Ci wskazówki, jak ją najlepiej wykorzystać.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
http://sztuka-wzbogacania.zlotemysli.pl

"Wiedza zawarta w książce porządkuje sposób postępowania, aby zostać bogatym. Zawiera logicznie uporządkowaną procedurę postępowania w celu materializacji swoich pragnień."

***Mieczysław Budziński**, 46 lat, pośrednik nieruchomości*

Pieniądze o jakich dotąd nie śniłeś – Arkadiusz Łyjak

Odkryj, w jaki sposób Twój umysł może stanowić doskonałe narzędzie do kreaowania własnej przyszłości.

Jak za pomocą swojego własnego umysłu kreować własną przyszłość oraz w jaki sposób wykorzystać siłę podświadomości do zdobycia WSZYSTKIEGO czego tylko zapragniesz?

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
http://podswiadomosc.zlotemysli.pl

"Książka naprawdę jest dobra. Przeczytałem ją od dechy do dechy w dwa dni. I jest w niej coś więcej niżeli instruktaż, jak zdobyć fortunę dzięki świadomemu śnieniu. Dzięki niej na jednym ogniu można upiec nie dwie, a trzy pieczenie: wygrać fortunę, nauczyć się świadomie śnić, oraz... a to już pozostawiam Tobie do odkrycia."

***Darek Sugier**, autor "Miłości i Wolności Poza Ciałem*

Zobacz pełen katalog naszych praktycznych poradników
na stronie www.zlotemysli.pl